

Neonaziści z Dolnego Śląska bezkarni. Znów działają

Prokuratura wciąż prowadzi śledztwo w sprawie neonazistowskiego koncertu, do którego doszło w marcu w Głuszycy koło Wałbrzycha. Tymczasem jego domniemani organizatorzy z Dzierżoniowa i Bielawy znów zaprosili do Polski faszystowskie kapele.

JACEK HARŁUKOWICZ

O marcowym koncercie, na którym wystąpił m.in. estoński zespół Preserve White Aryan (z ang. ochronić białych aryjczyków), wielbiący Adolfa Hitlera i wyznający kult „białej siły”, pisaliśmy w „Wyborczej” wielokrotnie. Zespół powiązany jest z faszystowską międzynarodówką

Blood & Honour, sympatyzuje też z organizacją Combat 18 (18 to symbol liter AH, inicjałów Adolfa Hitlera), uznawaną za terrorystyczną i oskarżaną o zamachy na cudzoziemców.

Przeciwko imprezie protestowały organizacje walczące z przejawami rasizmu i ksenofobii. Miesiąc później śledztwo w sprawie możliwości propagowania podczas koncertu treści faszystowskich i wzywania do przemocy na tle narodowościowym wszczęła wałbrzyska prokuratura.

- Postępowanie jest cały czas prowadzone. Dotychczas nie przedstawiliśmy nikomu jakichkolwiek zarzutów - mówi „Wyborczej” szefowa Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu Bożena Jażdżyk.

Neonaziści jednak nic sobie z trwającego śledztwa nie robią. Jak udało nam się ustalić, ta sama grupa z Dzierżoniowa i Bielawy zorganizowała w poprzedni weekend kolejną tego typu imprezę. Tym razem w Komprachcicach, niewielkiej wsi pod Opolem. Koncert miał miejsce w lokal-

Neonazistowskie koncerty regularnie odbywają się w Polsce.

Niestety, polskie prokuratury działają bardzo powoli w tych sprawach

nym klubie Strefa-1. Jako gwiazda wystąpił fiński zespół Mistreat, a towarzyszyły mu dwie wrocławskie kapele - Oblęd i Legion Twierdzy Wrocław.

- Mistreat jest jednym z czołowych zespołów fińskiej sceny nazistowskiej. Otwarcie przyznaje się do rasizmu, ksenofobii czy gloryfikowania nazizmu - mówi Wiktor Marszałek z walczącego z faszyzmem stowarzyszenia Nigdy Więcej. - W mediach bez problemu znajdziemy zdjęcia muzyków występujących na scenie na tle zwisających flag ze swastyką.

Wstęp na koncert był zamknięty. Mogły się na niego dostać tylko zweryfikowane przez organizatorów osoby. Neonazistowska impreza odbyła się bez jakichkolwiek przeszkód. I jak

wynika ze zdjęć, do których udało nam się dobrać, bawiło się na niej około stu osób. Marszałek: - Takie koncerty regularnie odbywają się w Polsce bez ingerencji organów ścigania. W przypadku tego ostatniego zostały nawet opublikowane zdjęcia uczestników koncertu w koszulkach ze swastyką czy symboliką rasistowskiego Ku Klux Klanu. Niestety, polskie prokuratury działają bardzo powoli w tych sprawach, skoro kolejne tego typu koncerty są reklamowane i bez problemu się odbywają.

Propagowanie ustroju faszystowskiego, a także wzywanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych czy rasowych jest w Polsce przestępstwem zagrożonym karą do dwóch lat więzienia. ●